

Etiopia polskim przyczółkiem w Afryce?

26 kwietnia 2018

Po raz drugi w ciągu niecałego roku doszło do spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z jego etiopskim odpowiednikiem Mulatu Teshome Wirtu. Wizyta etiopskiej głowy państwa w naszym kraju jest elementem promocji interesów narodowych na świecie oraz wkładu Polski w światowe bezpieczeństwo, a należy przypomnieć, iż od dłuższego czasu polskie przedsiębiorstwa coraz chętniej inwestują w Etiopii, gdzie działa już między innymi fabryka ciągników Ursus.

Do spotkania Dudy i Wirtu doszło przedwczoraj, a obaj prezydenci rozmawiali przede wszystkim o współpracy gospodarczej oraz kooperacji w ramach Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, w której Etiopia ma ponad roczne doświadczenie. Szef prezydenckiej kancelarii, Krzysztof Szczerski, zapowiadając wizytę etiopskiej głowy państwa podkreślił, że państwa afrykańskie powinny być postrzegane jako ważny partner naszego kraju, w ostatnich latach zaniedbany zresztą, zwłaszcza z powodu gęstej sieci polskich ambasad na tym kontynencie.

Duda przypomniał z kolei, że Etiopia jest niezwykle dużym rynkiem, na dodatek interesującym i stale rozwijającym się. Należy bowiem wspomnieć, że ten afrykański kraj od ponad dekady może liczyć na wzrost gospodarczy wahający się pomiędzy 8 a 11 proc. PKB rocznie. Polski prezydent podkreślił więc główny temat rozmów ze swoim etiopskim odpowiednikiem, którym była właśnie ekonomiczna kooperacja pomiędzy oboma państwami.

Niezwykle ważną kwestią w najbliższym czasie ma być ustanowienie etiopskiej ambasady w Warszawie, a także stworzenie bezpośredniego połączenia lotniczego pomiędzy Warszawą a Addis Abebą. Etiopski prezydent mówił z kolei o

intensywnym rozwoju wzajemnych relacji dyplomatycznych, który miał rozpocząć się w maju ubiegłego roku, kiedy jego kraj odwiedził Duda wraz z małżonką. Wirtu twierdzi, że jego kraj jest zainteresowany rozszerzeniem wymiany handlowej, transferem technologii, czy też przyciągnięciem polskich inwestycji.

Obecnie za polskie inwestycje w Etiopii odpowiada przede wszystkim zbudowana tam fabryka ciągników Ursus, którą polski prezydent odwiedził zresztą w ubiegłym roku. Pięć lat temu podpisała ona kontrakt wart blisko 90 milionów dolarów, zaś na etiopskim rynku coraz śmielej radzi sobie także Asseco, zajmująca się systemami informatycznymi. Wzajemne relacje są tym niemniej warte obecnie zaledwie 36 milionów dolarów rocznie, a Polska wciąż zajmuje się głównie współpracą rozwojową, która jest zresztą wysoko oceniana i nie powinna być mylona z pomocą w neokolonialnym stylu.

Na podstawie: Prezydent.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)